

Kwestionariusz

b. więźnia „lagiernika” zesłanca w Z.S.R.R.

1. Władysław Łapiga, sier. lat 48, adjunkt zaw. stacji kolejowej 9 grupa uposażenia.
2. Dnia 19/I-40r. zostałem zaarrestowany na st. kolejowej Sudożaj D.O.K.P. Wilno przez NKWD i odwieziony do aresztu w Motodecznie w sprawie katastrofy kolejowej, oraz oskarżono mnie za szpiegostwo, tajną organizację i antysovietcką agitację. Przeprowadzono rewizję w moim mieszkaniu w czasie mojej nieobecności i z rodziny nie było nikogo w domu, gdyż żona moja została zabita podczas bombardowania stacji przez samoloty niemieckie. Zostały zabrane mi dokumenty, jak dowód osobisty, ks. wojskowa, legitymacja kolejowa, zegarek, obrączki złote 22½ dolara w złocie i 5 rubli w złocie, przytem znaleziono mój brauning. Cała moja gospodarka, skonfiskowano.
W więzieniu śledczym przebyłem do 25-VI-40r., gdzie mnie sądził sądem otwartym w ognisku kolejowym w Motodecznie, wyrok ogłoszono mi że jestem skazany na 3 lata przymusowych robót za posiadanie broni, zaś wszystkie inne oskarżenia nie udowodniono z których zostałem uniewiniony.
Dnia 8-VII-40r. zostałem wywieziony z więzienia z Motodeczna do Minska do 18 kolumny robotniczej, a dnia 28-VI-40r. do Kulbyszewa do lagru.
3. Nazwa obozu, więzienia miejsca przymusowych robót.
Więzienie śledcze Motodeczno, 18 kolumna robotcza w Minsku i lagier 4 rejon 3 ucrastku w Kulbyszewie.

4. Opis obozu, więzienia i t. p. (terenu, budynki warunki mieszkaniowe higiena).

Więzienie śledcze w Motodecznie było zrobione z byłego magazynu syndykatu rolniczego, cele były porobione matę, okienka matę zakratowane bez kufeków, brudne, wilgoc, gdyż budowane w zimie lód na ścianach woda sptywała ze ścian na podłogę, parno jak w łazni, przytęm wiadro do zalatniania fizjologicznych przysparzało zatraciu powietrza w celi, ponieważ raz dziennie wyprawadzano do ustępu po 6 osób, a w celi 4x3+3 siedzieli 14 do 20 osób. W dniu 18 kolumnie roboczej siedzieliśmy w namiotach po 12 osób zadrukowanym terenie bagnistym spalonym na ziemi, brak napięci zawrywienie duże. W Kulybszewie 4 rejon 3 uciążst leżący nowy w polu zadrukowanym terenie siedzieliśmy w namiotach po 150 osób bez pieców, a później po wykopaniu baraków w zimie z mokrego materiału wilgoc okropna, mrozy bardzo duże, brak łazni zawrywienie i przytęm brak ustępu, a higieny nie było i władze komuny nie starali się o nią.

5. Skład więźniów:

Skład więźniów przeważnie ukraińscy sowieccy przestępcy złodzieje bandyci, poziom umysłowy i moralny bardzo niski, a pomiędzy tysiący zaledwie było około 200 polaków. Łagiermych stosunków koleżeńskich nie było, polacy nie byli zespoleni tylko po poznaniu się bliżej stanowili małe grupki wzajemnie sobie pomagali, natomiast łagiermych sowieccy na każdym kroku sprzedawali wadrom NKWD polaków, żeby dostać lepsze bytowanie, przytęm rabowali plakom ubrania i inne rzeczy kto miał dzielili się łupem z wadrami komuny, a na zarządzenia polaków nie robili żadnego użytku. Był wreszcie ze mną Stanisław Lorent z Małopolski z Przeworska.

6. Życie w obozie więzienia:

Wyżywienie w więzieniu dziennie 400gr. chleba i woda, badania prawie co noc przez NKWD. W 18 kolumnie roboczej przy budowie jekiera praca ciężka przy ziemnych robotach, kto

wyrobił ich normy otrzymywał 900gr. chleba i trzy razy dziennie kasa, przeważnie po wyżywieniu więziennym i tu głodowali gdyż normy miały mimo to wyrobic. W lażynie praca 12 godzin przy kopaniu fundamentów wyładunek cegły, noszenia do budowy w warunkach okropnych mrozy do 50°C. wyżywienie było bardzo złe 700gr. chleba, śniadanie woda, obiady nie było, kolacja ryba mała solona / komsa / i kasa z wodą, po spożyciu tego pragnienia picia wody od czego dużo chorowało na biegunki oraz obrzęk całego ciała. W wynagrodzenia nie było żadnego, ubranie stare latałe wadowane, buty zastarych opon samochodowych lub ze szmat ryte. Koleżeńskie życie nie było jak również jakichkolwiek rozrywek kulturalnych.

7. Stosunek władz NKWD do polaków:

NKWD badania przeprowadzali w nocy używając przemocy bicia, a gdy to nie pomagało zadawano tortury, kary, irolowanie nie dawano poitku i znów brano na badania, gdzie potażano różne metody sadystois, żeby przyznał się do winy, oraz wydał innych. NKWD do tego stopnia posuwali się propagandą komunistyczną, żeby podpisywać deklaracje pseudominem, podawano umysłko co polacy mówią, a gdy odmawiano podpisu takiej deklaracji stosowano bicia, wywożono do lasu w nocy poroznego rostratu, żeby zmucić tym do podpisu przytoczonej deklaracji.

Informacja o Polsce:

Łydzi byli na usługach NKWD w Gudogaju Hirsza Lewin, Simka Gordon, Latman Kawerzinski i Josef Gitlic pracowali jako policja jawna i tajna Soncrarow Gregor, Łukarawier Felites i Ławrynowicz Michal wydawali w ręce NKWD polaków mę. bezpiewnych, a potem przy rewizji korzystali z mienia aresztowanych. W więzieniu w Motodecznie w celi 14 siedzieli Pierson Siowna z Rakowa około Motodeczna komendant policji sowieckiej, co tylko ustynał, a nawet kłaustram donosił wadrom NKWD miał częste wychody z celi, gdzie znów odbywały się powodne badania polaków. Ze mną siedział Febrowski były dyżurny ruchu A. Osenniana.

8. Pomoc lekarska:

Pomocy lekarskiej w więzieniu i w lagrze była tylko pod postacią kobiet lekarz sowiecki, lecz porad żadnych nie dawano i w przypadku zachorowań była duża, których wywołali co u nas i mimo stało nie było nam wiadomym.

9. Lozownie z krajeu:

Z Kraju otrzymałem tylko dwa litry od leśniczego Łakweuskiego Antoniego gdy byłem w klinice i innej Łęgowici nie miałem.

10. Kiedy został zwolniony:

Zwolniony zostałem z lagru 5/2-41. w Kulbyszewie wywieziony do Baskirskich rejonów na tymczasowe osiedlenie miasto Belebaj, a po zgrupowaniu się większej ilości Polaków 20/2-41. Łęgalim się od wojennego komentanta wydziału dokumentów do formacji Polskiej armii w Buruluku.

Dnia 22/2-41. otrzymałem dokumenty przyjazdowe i dnia 26/2-41 zostałem przyjęty w garnizonie polskim w Buruluku.

W. Rajgla cięż.